

Warszawa, 13 czerwca 2008

**BIURO OCHRONY ZWIERZĄT**  
**Fundacji dla Zwierząt ARGOS**  
04-886 Warszawa, ul. Garmcarska 37 A  
[www.boz.org.pl](http://www.boz.org.pl)

tel./fax: 0-22 615 52 82  
e-mail: [boz@boz.org.pl](mailto:boz@boz.org.pl)

**Prokuratura Rejonowa w**  
**Pruszkowie**  
**Ul. Stalowa 33**  
**05-800 Pruszków**

### **Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez urzędników Miasta Pruszków.**

W latach 2006 i 2007 Urząd Miasta Pruszkowa wyłapywał bezdomne zwierzęta z terenu Miasta Pruszkowa i umieszczał je w schronisku dla bezdomnych zwierząt. Dotyczyło to łącznie 276 sztuk psów i kotów, kosztem 205.347 zł. Urząd Miasta realizował to w drodze umów z dwoma podmiotami:

- 1) Waldemarem Grodeckim (ul. Brwinowska 48, 05-822 Milanówek) - wyłapywanie,
- 2) Fundacją "Eko-Fauna" (Lorcin 23A, 05-190 Nasielsk) - schronisko dla bezdomnych zwierząt w Krzyczkach k/Nasielska.

Działania podjęte przez Urząd Miasta pozbawione były dostatecznych podstaw prawnych.

- a) Art. 11 ust. 3 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. 2003, Nr 106, poz. 1002) zezwala na wyłapywanie bezdomnych zwierząt wyłącznie na podstawie uchwały rady gminy określającej także dalsze postępowanie z nimi. Rada Miasta Pruszkowa nie podjęła takiej uchwały.
- b) Wyłapywanie zwierząt i dostarczanie ich do odległego schroniska zlecono podmiotowi gospodarczemu, który nie dysponował środkiem transportu dopuszczonym do zarobkowego przewozu zwierząt przez Powiatowego Lekarza Weterynarii.
- c) Prezydent Miasta Pruszkowa nie określił żadnych wymogów co do opieki w schronisku w Krzyczkach, Urząd Miasta nie kontrolował przebiegu opieki, ani w ogóle nie ewidencjonował przekazanych zwierząt jako osobników, których los dało by się prześledzić.
- d) Miasto Pruszków zawarło umowę o świadczenie usług z Fundacją "Eko-Fauna" mimo, że wedle statutu nie prowadzi ona działalności gospodarczej ani nie jest zarejestrowanym przedsiębiorcą.

Od początku działalności tego schroniska, zwierzęta trafiające do schroniska w Krzyczkach nie znajdowały tam opieki lecz były przedmiotem znęcania się i szybko ginęły, dokumentacja schroniska była fałszowana, wskutek czego los zwierząt jest nieznany. Fałszowane były też dane Inspekcji Weterynaryjnej z nadzoru nad schroniskiem. W dniu 12 czerwca 2006 r. Komisariat Policji w Nasielsku, prowadzący postępowanie karne o znęcanie się nad zwierzętami w schronisku w Krzyczkach, zwrócił się do wszystkich gmin z którymi Fundacja zawarła umowę, o wstrzymanie dostaw zwierząt do schroniska. Dnia 18 lipca, po przeprowadzeniu rozprawy administracyjnej Burmistrz Nasielska wydał decyzję o odebraniu zwierząt, stwierdzając zaistnienie przesłanek przestępstwa znęcania się nad zwierzętami.


Pomimo tego, Urząd Miasta Pruszkowa nie zaniechał wyłapywania i kierowania zwierząt do schroniska w Krzyczkach w 2006 i 2007 roku. Tym samym, funkcjonariusze publiczni świadomie dopuścili do zadawania bólu i cierpienia zwierzętom a ostatecznie nieznanego losu zwierząt. Działanie takie wyczerpuje znamiona przestępstwa znęcania się określone w art. 6 ust. 2, pkt 11 i 12 Ustawy o ochronie zwierząt.

Ustawowe zadanie gminy określone jest jako "zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie". Co do wyłapywania, działanie Urzędu Miasta nie było legalne z braku uchwały. Co do "zapewnienia opieki", ani Ustawa o ochronie zwierząt, ani żadne inne przepisy nie określają żadnych norm opieki. Należy więc przyjąć, że każde działanie gminy jest legalne, dopóki mieści się w pojęciu opieki. Choć konkretne warunki opieki mogą być skromne czy wręcz surowe, to za niezbywalny składnik opieki należy uznać wiedzę opiekuna o losach podopiecznych. Tej wiedzy Urząd Miasta Pruszkowa nie miał, gdyż w własnego zaniechania nie identyfikował przedmiotów swej opieki i nie śledził ich losów. Na tej podstawie twierdzimy, że prawdziwym celem i rezultatem działania nie była opieka lecz pozbywanie się zwierząt, a umowy o opiece stanowiły tylko pozór. Powierzając odpłatne wykonywanie opieki w imieniu gminy, Urząd powinien był określić jej normy i ją nadzorować. Nie określając ich, Urząd sam pozbawił się możliwości kontroli wykonywania swego zadania publicznego. Warunkiem kontroli jest bowiem istnienie stanu normatywnego z którym porównać można stan faktyczny.

Urząd Miasta nie może zasłonić się odpowiedzialnością Fundacji "Eko-Fauna" za dalszy los przekazanych jej zwierząt. Ustawowe zadania gmin nie podlegają cesji na prywatne podmioty, zatem cokolwiek robiła ze zwierzętami Fundacja "Eko-Fauna", czyniła to także w imieniu i na odpowiedzialność Urzędu Miasta Pruszkowa. Należy podkreślić, że żaden przepis prawa powszechnie obowiązującego nie zobowiązuje schronisk do zapewniania zwierzętom opieki ani nie stanowi nadzoru nad opieką w takich miejscach. Zatem odpowiedzialność za prawidłowe realizowanie ustawowego zadania gmin zapewnienia bezdomnym zwierzętom opieki spoczywa całkowicie na funkcjonariuszach gmin.

Informuję o znanych nam innych postępowaniach karnych, które dotyczyć mogą zwierząt wyłapywanych przez Miasto Pruszków:

- 1) Przed Sądem Rejonowym w Pułtuskach aktualnie trwa proces osób odpowiedzialnych za działanie schroniska w Krzyczkach obejmujący m.in. znęcanie się nad zwierzętami w schronisku w okresie do czerwca 2006 roku, a więc również tymi umieszczonymi tam przez Miasto Pruszków w 2006 roku.
- 2) Od listopada 2007 Prokuratura Rejonowa w Pułtuskach prowadzi postępowanie z doniesienia Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami o przestępstwie popełnionym przez przedstawicieli Fundacji "Eko-Fauna", polegającym na tym, że w okresie od stycznia do września 2007 doprowadzili do śmierci głodowej co najmniej kilkanaście psów w schronisku w Krzyczkach oraz nie udzielili pomocy weterynaryjnej kilkunastu innym w wyniku czego zwierzęta te zmarły. Postępowanie to może dotyczyć zwierząt przekazanych tam w 2007 roku przez Miasto Pruszków.
- 3) Prokuratura Rejonowa w Żyrardowie prowadzi śledztwo obejmujące m.in. współpracę Urzędu Miasta Pruszków z analogicznym schroniskiem w Korabiewicach w 2005 roku, która to współpraca powodowała analogiczne skutki dla zwierząt jak w Krzyczkach.

KIEROWNIK BIURA  
  
Tadeusz Wypych